

POSTANOWIENIE

Dnia 6 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania S. Spółki jawnej z siedzibą w G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z udziałem zainteresowanych: M. L., M. K., E. M. , H. S. , M. S., M. G.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw

Publicznych w dniu 6 października 2016 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 1 października 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

2. zasądza od S. Spółki Jawnej w G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. 120 zł (sto dwadzieścia) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 1 października 2015 r. oddalił apelację płatnika składek S. Spółka jawna w G. wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 22 września 2014 r.

Postępowanie zostało wywołane decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 30 października 2013 r., w której stwierdzono, że zainteresowani jako osoby wykonujące czynności na podstawie umowy zlecenia u płatnika podlegali obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu we wskazanych szczegółowo okresach.

Sąd pierwszej instancji uznał, że wykonywane przez zainteresowanych czynności nosiły znamiona usług, a zatem nie świadczyli oni pracy na podstawie umowy o dzieło. Sąd ten ustalił, że czynności te polegały na wykonywaniu powtarzalnych zadań związanych z bieżącą działalnością firmy (produkcją opakowań z papieru i tektury), zainteresowani otrzymywali zaś wynagrodzenie wypłacane miesięcznie. W obliczu tych ustaleń Sąd pierwszej instancji uznał, że nie doszło do wytworzenia dzieła w rozumieniu art. 627 k.c.

Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy. Zdaniem tego Sądu sklejanie określonej w umowie ilości pudełek, miało charakter jednorodzący i powtarzający się, w rezultacie wykonawca nie zmierzał do osiągnięcia rezultatu posiadającego wartość w obrocie prawnym. Podkreślono, że zainteresowani wykonywali pracę według schematu i instrukcji przekazanej przez płatnika składek. W rezultacie Sąd Apelacyjny stwierdził, że czynności tego rodzaju nie mogą stanowić przedmiotu umowy o dzieło, są natomiast charakterystyczne dla umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług).

Skargę kasacyjną wywiódł płatnik składek. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 627 k.c., art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 z późn. zm.).

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania płatnik składek wskazał na istotne zagadnienie prawne, sprowadzające się do pytań:

- czy okoliczność, że powstanie sklejonego opakowania kartonowego poprzedza szereg czynności, których wynikiem jest właśnie to opakowanie, pozbawia ten rezultat, w postaci sklejonego opakowania kartonowego, charakteru dzieła, a jest jedynie szeregiem powtarzających się, jednoznacznych czynności charakterystycznych dla umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło,

- czy powtarzalność oznaczonego w umowie dzieła, to jest, że ma być ono wykonywane w określonej w umowie ilości egzemplarzy, powoduje, że traci ono charakter dzieła, a stanowi jedynie szereg powtarzalnych czynności charakterystycznych dla umowy o świadczenie usług,

- czy wykonywanie przedmiotu umowy w postaci sklejenia opakowania kartonowego, według schematu przedstawionego przez zamawiającego, stanowi dzieło, to jest zindywidualizowany, konkretny przedmiot posiadający samodzielną wartość w obrocie gospodarczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie dostarcza powodów uzasadniających jej przyjęcie do rozpoznania.

Uzależnienie przyjęcia skargi kasacyjnej od wystąpienia w sprawie istotnego zagadnienia prawnego wynika z roli przyporządkowanej Sądowi Najwyższemu. Polega ona na sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości przez rozpoznawanie skarg kasacyjnych oraz innych środków odwoławczych, przy czym mianownikiem tej funkcji pozostaje cel sprowadzający się do zapewnienia zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych. Właściwość ta pozwala sądzić, że zagadnienie prawne, o którym mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. musi zostać sformułowane na tyle ogólnie, żeby nie chodziło w nim o sposób rozstrzygnięcia konkretnej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2014 r., I CSK 343/13, LEX nr 1523355, z dnia 9 września 2004 r., II CZ 94/04, LEX nr 1312727).

Analizując zagadnienie poddane pod ocenę przez wnioskodawcę trudno wyzbyć się wrażenia, że w istocie sprowadza się one do przesądzenia zasadniczej kwestii w sporze. Skarżący opisał elementy stanu faktycznego (niesporne w sprawie) i pyta, czy wykonane przez zainteresowanych czynności można uznać za dzieło (zapewne w rozumieniu art. 627 k.c.). Sposób postawienia problemu jedynie w luźny sposób nawiązuje do modelu normatywnego. Staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że rozróżnienie reżimów umownych, których przedmiotem jest wykonywanie określonych czynności w zamian za wynagrodzenie, charakteryzuje się złożonością. Jasne jest, że świadczenie wykonującego dzieło lub realizującego usługę stanowi podstawową zmienną. Podkreśla się, że w umowie o dzieło świadczenie zmierza do osiągnięcia określonego rezultatu ludzkiej pracy, natomiast świadczeniem w umowie zlecenia jest tylko sama czynność faktyczna lub

prawna, a nie osiągnięcie jej rezultatu. Odmiennosc ta ulega jednak zatarciu, jeśli uwzględni się, że umowa zlecenia może charakteryzować się dążeniem do osiągnięcia określonego skutku. W rezultacie przy kwalifikacji rodzaju umowy powinno się zawsze brać pod uwagę nie tylko kryterium w postaci świadczenia, lecz także kryteria pomocnicze, takie jak podział na umowy starannego działania i umowy rezultatu, rozkład ryzyka związanego z zaciągnięciem i wykonaniem zobowiązania, znaczenia zakresu niezbędnych nakładów. Istotna jest również obustronna lub jednostronna nietrwałość zobowiązania (możliwość zakończenia umowy zlecenia i o dzieło została odmiennie uregulowana). Z każdej z tych pomocniczych właściwości można wygenerować wskazówki interpretacyjne mogące mieć znaczenie dla ostatecznej kwalifikacji. Przykładowo, połączenie się umową o dzieło pozostaje problematyczne w sytuacji, gdy dłużnik zobowiązuje się do osiągnięcia rezultatu zależnego od oceny i decyzji osoby, za którą nie ponosi odpowiedzialności, ani nie ma wpływu na jej zachowanie. Aspekt ten może mieć znaczenie przy wykonywaniu czynności w systemie skooperowanym, aktualizuje również doniosłość systemu organizacyjnego prowadzącego do wytworzenia produktu finalnego. Przedstawione dyrektywy kierunkowe są pomocne przy badaniu rodzaju umowy za pomocą metody absorpcyjnej, która znaczenie nadaje dominującemu dla danego reżimu prawnego zespołowi cech charakterystycznych. Proces ten ma zawsze charakter zindywidualizowany, gdyż zmodyfikowanie w stanie faktycznym jednej okoliczności może prowadzić do odmiennego efektu końcowego.

Konfrontując treść postawionego przez płatnika składek zagadnienia prawnego ze skomplikowanym i wieloaspektowym mechanizmem poznawczym, prowadzącym do odzwierciedlenia rodzaju prawnego zawartej przez strony umowy, staje się jasne, że nie może ono doprowadzić do rozwoju prawa, czy też poszczególnych jego instytucji, jak również tak sformułowane zagadnienie nie będzie miało znaczenia precedensowego. Zważywszy na bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, trudno również uznać, że poruszona tematyka jest nowa i niewyjaśniona. Splot przedstawionych racji prowadzi do wniosku, że zagadnienie prawne zaprezentowane przez płatnika składek nie cechuje się istotnością wymaganą w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Analiza racji podniesionych przez Sąd drugiej instancji i argumentów podnoszonych przez skarżącego nie daje podstaw do uznania, że dla przeciętnego prawnika oczywista trafność zgłoszonych zarzutów jest niewątpliwa i z góry widoczna. Dodać do tego wypada, że zapatrywanie to powinno wystąpić już w trakcie przedsądu, czyli wstępnego badania skargi kasacyjnej, gdyż na tym etapie procedowania rolą Sadu Najwyższego nie jest szczegółowe badanie zgłoszonych podstaw zaskarżenia. Oznacza to, że nie wystąpiła przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Kierując się przedstawionymi argumentami Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.